

Urszula Kempieńska

Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku

Rola seniorów w rodzinie

The role of seniors in the family

ABSTRACT: In the past, in multigenerational families, senior members often worked lifelong for the good of their nearest whereas for the young generation, they were the treasure trove of knowledge. The present time strongly has reduced these roles. It needs to be stated quite clearly that nowadays, in the light of the career development of the young generation, grandparents become an essential pillar of the family, caring for and bringing up grandchildren. It's often grandparents assume the role of organizers of family gatherings at the table, creating homely atmosphere and giving their grandchildren a sense of security. The results of research show the differences in the perception of needs based on the gender, place of residence, marital status or standard of education. Many respondents, despite cohabitation with children or grandchildren under one roof, feel lonely among them. An effective form of prevention of loneliness and isolation in old age is to prepare for this stage of life through education and the promotion of active aging policies. Needed are broad programs aiming at activating elderly people, which would be tailored to their different needs, circumstances, ambitions and aspirations. The purpose of this article is an attempt to draw attention to the problems and needs of seniors and their role in modern families.

KEYWORDS: Senior, social roles, grandmother, grandfather, family, seniors Leeds.

STRESZCZENIE: W wielopokoleniowych rodzinach, seniorzy często do końca życia służyli swoją pracą, a dla młodego pokolenia byli skarbnicą wiedzy. Współczesność mocno ograniczyła te role. Jednocześnie jednak, wobec nacisku na rozwój kariery zawodowej młodego pokolenia dziadkowie stają się niezbędnym filarem rodziny, pełniącym funkcje opiekuńczo-wychowawcze nad wnukami. Dziadkowie często przejmują na siebie rolę organizatora rodzinnych spotkań przy wspólnym stole, stwarzania wnukom domowego ogniska, poczucia bezpieczeństwa. Wyniki badań wskazują na różnice w postrzeganiu potrzeb ze względu na płeć, miejsce zamieszkania, stan cywilny lub poziom wykształcenia. Wielu badanych, pomimo wspólnego zamieszkania z dziećmi lub wnukami czuje się wśród nich samotnie. Skuteczną formą profilaktyki osamotnienia i izolacji w zaawansowanym wieku jest przygotowanie do starości dzięki edukacji oraz promocji zasad aktywnego

starzenia się. Potrzebne są szerokie programy aktywizujące osoby starsze, dostosowane do ich zróżnicowanych potrzeb, warunków, ambicji i aspiracji. Celem artykułu jest próba zwrócenia uwagi na problemy i potrzeby seniorów oraz ich rolę we współczesnych rodzinach.

SŁOWA KLUCZOWE: Senior, role społeczne, babcia, dziadek, rodzina, potrzeby seniorów.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest próbą refleksji nad rolą jaką pełnią seniorzy w rodzinie, ich potrzebami i możliwościami zaspokajania. Z uwagi na potencjalnie szeroki zakres pojęcia „rodzina” przyjmuję, że rodzina to grupa osób złożona z seniorów, ich dzieci i wnuków.

Proces starzenia się ludności jest wynikiem zmian w procesach ruchu naturalnego, wydłużania przeciętnego dalszego trwania życia oraz międzynarodowych migracji ludności. Polska należy do krajów, w których proces ten jest już zaawansowany. Przewiduje się, że do 2035 roku przeciętne dalsze trwanie życia wynosić będzie 82,9 lat dla kobiet i 77,1 lat dla mężczyzn. W 2010 roku wiek ten wyniósł 79,8 u kobiet i 71,4 u mężczyzn (*Założenia polityki ludnościowej Polski 2013*, s. 69–70). Wzrost ten przekłada się na zwiększenie się częstości współżyciowania w rodzinach przedstawicieli trzech, czterech i więcej generacji. Ze Spisu Powszechnego wynika, że w 2011 r. 41,5% ogółu gospodarstw domowych stanowiły gospodarstwa, w skład których wchodziły osoby powyżej 60. roku życia. Liczba ta wzrosła w porównaniu do 2002 roku o 5,5 punktu procentowego. Wzrost ten obserwuje się zarówno w miastach jak i na wsi (*Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna 2014*, s. 42, zob. też Szatur-Jaworska 2012, s. 54).

Częstość występowania wielopokoleniowości zdeterminowana jest różnym w poszczególnych krajach dziedzictwem instytucjonalnym (np. przekonania o „właściwym” wieku zawierania małżeństwa i wydawania na świat potomstwa) i zmiennymi w czasie warunkami społeczno-ekonomicznymi, określającymi liczbę potomstwa, a przede wszystkim poziom umieralności. Piotr Szukalski podaje, że wskutek różnej częstości występowania poszczególnych zdarzeń demograficznych, np. odsetek dorosłych osób nieposiadających żyjących krewnych z innych generacji różni się znacząco w krajach cywilizacji zachodniej: od 6% w Australii do 9% na Węgrzech, a odsetek osób mających przynajmniej 6 takich krewnych – od 4% w Niemczech do 13% w USA (Szukalski 2004, s. 172–173).

Rodzinę potocznie definiuje się jako parę małżeńską posiadającą dzieci. Jednocześnie określenie, czym jest rodzina, następuje z trudnością zarówno psychologom, socjologom jak i pedagogom. Trudności te wynikają stąd, iż odpo-

wiednia definicja powinna zawierać wszystkie formy życia rodzinnego, charakterystyczne dla społeczeństw różnych kultur, okresów historycznych i ustrojów (Szczepański 1970, s. 70). W demografii zwyczajowo utożsamia się ją z gospodarstwem domowym, tj. grupą osób wspólnie zamieszkujących i łączących swe źródła utrzymania. Niemniej doświadczenie uczy, że „rodzina” to pojęcie szersze, wykraczające poza obszar gospodarstwa domowego, obejmujące bliższych i dalszych krewnych zamieszkujących w oddaleniu i utrzymujących się samodzielnie (Szukalski 2004, s. 170; zob. też Kawula i in. 2006, s. 407). Społeczeństwo ludzkie składa się z rodzin, a nie z jednostek, rodzina tworzy pomost między jednostką a społeczeństwem, przez rodzinę człowiek wchodzi do społeczeństwa. August Comte wyróżnił dwa zasadnicze stosunki rodzinne: stosunek między płciami, który tworzy rodzinę oraz stosunek między pokoleniami, który ją podtrzymuje (Adamski 2002, s. 162). Pokolenia są siłą kształtującą społeczeństwa. Istnienie pokoleń sprawia, że w społeczeństwie dokonuje się stała wymiana wartości poprzez wprowadzenie nowych i kultywowanie starych nośników kultury (Skura 2009, s. 9). W rodzinie tworzą się na ogół określone style konsumpcji, kariery, awansu społecznego, oświatowego, kulturalnego i zawodowego. Zjawiskom tym towarzyszy wpływ tradycji, obyczaju i kultury regionalnej. Stąd też, w odmiennych warunkach społeczno-kulturalnych zaznaczają się różnice pod tym względem (Kawula i in. 2006, s. 48).

Rodzina jest kategorią historyczną zmieniającą się z upływem czasu, w zależności od epoki. Siłą napędową zmian rodzin w skali masowej są procesy społeczne rozgrywające się w szerszych ponadrodzinnych strukturach, a w ostatecznej instancji procesy ekonomiczno-społeczne i kulturowe zachodzące w całym społeczeństwie. W Polsce powojennej na skutek zmian ustrojowych oraz związanych z nimi przeobrażeń gospodarczych, społecznych, oświatowych i kulturalnych wzmogła się znacznie społeczna ruchliwość pionowa jednostek, a nawet całych rodzin małych (dwupokoleniowych). Niewątpliwie nie sprzyjało to integracji rodzin dużych, które uległy kulturowemu i społecznemu zróżnicowaniu, a także przestrzennej dekoncentracji (Adamski 2002 s. 29). Współczesna rodzina najczęściej składa się z dwóch pokoleń (rodzice plus mała liczba dzieci). Członkowie nie utrzymują pogłębionych kontaktów z szerszą rodziną, ograniczając je do najbliższych krewnych z linii prostej, nie są także specjalnie powiązani ze społecznością lokalną. Można więc określić taką rodzinę mianem zamkniętej, intymnej grupy, która odgradza własne sprawy od środowiska zewnętrznego.

W obrazie polskich rodzin można zauważyć charakterystyczne tendencje: młode małżeństwa dążą do samodzielności w miarę możliwości starają się mieszkać w pobliżu swoich rodzin generacyjnych. Wynika to między innymi

z tradycji oraz względów ekonomicznych (korzystanie ze wsparcia finansowego rodziców, opieka nad dzieckiem). W dobie wzmożonych migracji zarobkowych jednego lub obojga rodziców dziadkowie stają się dla wnuków rodzicami zastępczymi. Babcie w wielu przypadkach pełnią funkcję „etatowych” gospodyń domowych i opiekunek dziecka. Natomiast seniorzy, będąc na emeryturze, coraz częściej chcą żyć własnym życiem i koncentrują się bardziej na swoich potrzebach.

Rola dziadków w rodzinie

Każdy człowiek na przestrzeni swojego życia podejmuje wiele ról społecznych. Niektóre z nich wybiera sam, inne są mu przypisane, narzucone poprzez przynależność do środowiska rodzinnego. Do takich ról należą: rola dziecka, partnera seksualnego, rodzica oraz babci i dziadka. Chociaż każda z nich jest niejako naturalna, to, aby dobrze ją wypełniać, trzeba się jej nauczyć (Namysłowska 2000, s. 23). Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat rola dziadków w rodzinie znacząco ewoluowała. Było to uzależnione zarówno od przemian społecznych i politycznych (w odniesieniu do Polski i innych krajów byłego bloku krajów socjalistycznych), jak i również – w ogólniejszym odniesieniu – przemian zachodzących na całym świecie. Sam fakt współzamieszkiwania trzypokoleniowych rodzin w jednym domu był przez wielu ówczesnych pedagogów kwestionowany jako niewskazany z wychowawczego punktu widzenia. Jednak w ciągu ostatnich kilkunastu lat ponownie dostrzeżono istotność i wagę roli dziadków w rodzinie i w wychowaniu najmłodszego pokolenia (Małecka 1997, s. 18). Osoby starsze po usamodzielnieniu się swoich dzieci muszą nauczyć się żyć samodzielnie, ale także umieć z rozważą uczestniczyć w życiu swych dorosłych dzieci i młodszych wnuków. Jest to trudny okres, ale zarazem stwarza on nowe możliwości. Dzisiejszy model rodziny, pęd życia, zmieniająca się mentalność społeczeństwa sprawia, że osobom starszym trudno odnaleźć swoje miejsce w rodzinie a pozycja dziadków zależy od ról, jakie w niej odgrywają, od tego na ile chcą w niej uczestniczyć oraz na ile ingerują w życie osobiste i rodzinne swoich dzieci.

Maria Tyszkowa wyszczególniła pięć charakterystycznych stylów odgrywania społecznej roli przez babcie i dziadków. Pierwszy z nich polega na zastępowaniu lub wyręczaniu rodziców. Tacy dziadkowie przejmują całkowitą odpowiedzialność za rodzinę. Kolejny styl sprowadza się do wspomagania swoich dzieci. Trzeci to traktowanie roli dziadków jako balastu. Dziadkowie reprezentujący czwarty styl żyją własnym życiem i jedynie od święta odwiedzają potomstwo. W tym przypadku trudno mówić o nawiązywaniu stałej więzi

z wnukami. Ostatni z wyróżnionych stylów to „bycie dziadkiem w okresie wakacyjnym” (Tyszkowa 1991, s. 13).

Zachowanie dziadków jest dla dziecka źródłem informacji o sposobach postępowania w różnych sytuacjach. To one w znacznej mierze wyznaczają dziecięcą koncepcję rodziny oraz wizję własnych, przyszłych ról społecznych – małżonka i rodzica. Wnuki natomiast przekazują dziadkom swoje doświadczenia ze zdobytych umiejętności, uczą obsługi komputera lub wprowadzają w swoje gusta artystyczne. Ma to znaczny wpływ na starsze pokolenie, gdyż dziadkowie czują się młodszy i wciąż potrzebni, a to stymuluje ich do podejmowania nowej aktywności życiowej (Chmielewska 2002, s. 18, 19).

Analizując role, jakie pełnią seniorzy w rodzinie oraz typ relacji z dziećmi i wnukami, należy uwzględnić wiele czynników. Podstawowym jest struktura rodziny. W przypadku dużej liczby wnuków ich rola ulega rozszczępieniu, a gdy z jakichś przyczyn brakuje jednego z rodziców – staje się zazwyczaj silniejsza. Wiek i płeć wnuków wpływają na poziom kontaktów między nimi a dziadkami. W wieku przedszkolnym to różnicowanie nie jest jeszcze tak widoczne, ale później w znaczny sposób się pogłębia. Dziadkowie mają zdecydowanie lepszy kontakt z wnukami, a babcie z wnuczkami (Vasta i in. 2004, s. 274–275). Kolejnymi czynnikami determinującymi pełnienie funkcji przez dziadków są ich wiek, sprawność fizyczna i psychiczna, wykształcenie, cechy osobowości oraz postawa opiekuńczo-wychowawcza. Duże znaczenie ma też aktywność zawodowa (lub jej brak) oraz bliskość zamieszkania. Dziadkowie starsi, ale z dobrym stanem zdrowia, niepracujący zawodowo i mieszkający wspólnie lub w pobliżu wnuków mają większą możliwość i jednocześnie częściej wykazują chęć podjęcia opieki nad nimi. Ponadto relacje między dziadkami a wnukami są istotnie zależne od rodziców dzieci i ich stosunku do swych rodziców oraz stosunku do osób starszych w ogóle. Natomiast świadomość roli, jaką dziadkowie odegrali w życiu wnuków, zależy od stosunków jakie ich łączyły. Z badań CBOS wynika, że wśród badanych, którzy określili te relacje jako bardzo bliskie, tylko 5% uznało, że nie zawdzięcza nic swoim dziadkom, podczas gdy, wśród badanych, którzy utrzymywali niezbyt bliskie kontakty z dziadkami – ponad trzy czwarte (Kowalczyk 2012, s. 4).

Rola dziadków jak wspomniano powyżej przypisana jest nie z wyboru, lecz na skutek rozwoju rodziny. Właśnie poprzez aktywne uczestnictwo w życiu rodziny, pomoc przy wychowywaniu wnuków, wspomaganie w innych czynnościach i dziedzinach, zyskują oni znaczącą w niej pozycję (Falkowska 2002, s. 46).

Ale czy wszyscy szanują i doceniają rolę dziadków/seniorów w życiu rodzinnym? Z badań prowadzonych przez Małgorzatę Halicką wynika, że

wśród osób starszych, odsetek doświadczających przemocy fizycznej wynosi 0,4% (w tym popychania i szturchania doznaje 0,3%), przemocy psychicznej – 5% (w tym zastraszania – 2,3%), a nadużyć materialnych – 2,3%. Zdarza się również przemoc seksualna. Bywają też inne formy przemocy, takie jak wyganianie z mieszkania lub ograniczanie wolności. Najwięcej, od 2 do 12% jest jednak osób doświadczających zaniedbania. Najczęściej sprawcą jest osoba współzamieszkująca z respondentem albo ktoś z rodziny (Halicka, Halicki 2010, s. 172). Statystyki telefonu „Niebieskiej Linii” są również przejmujące. Spośród osób starszych doświadczających przemocy tylko 1,2% szuka pomocy wśród rodziny i znajomych, a 14% zwraca się po pomoc do pracowników socjalnych (Durda 2006, s. 16). A co z resztą ofiar? Przejawem przemocy psychicznej jest ignorowanie osób starszych, unikanie spotkań, rozmów, kontaktów, czego skutkiem może być samotność. W rodzinie i sieciach relacji społecznych osoby starszej z czasem pojawiają się nieuniknione istotne zmiany: w sposób naturalny wykruszają się osoby, z którymi zależny senior utrzymywał kontakty, wskutek zmian w stanie zdrowia (zarówno fizycznego, jak i psychicznego) ograniczeniu ulega liczba i częstość relacji społecznych; również młodsi członkowie sieci czasami wycofują się z różnego typu interakcji z osobami starszymi. Zachodzące zmiany we współczesnej rodzinie, w tym jej strukturze i funkcjach powodują, że kontakty z przedstawicielami starszego pokolenia mają nierzadko charakter doraźny i okazjonalny. Ograniczone lub osłabione kontakty i więzi emocjonalne z bliskimi prowadzą niejednokrotnie do poczucia osamotnienia i izolacji społecznej seniorów. Dodatkowo, osoby starsze często niezbyt chętnie nawiązują nowe znajomości czy włączają się w różną aktywność w społeczności lokalnej – co w konsekwencji wspomnianych zmian w istniejących dotychczas sieciach relacji prowadzi do izolacji społecznej, przyczyniając się do dalszych zmian w stanie zdrowia. Mogą pojawić się również problemy nadużywania alkoholu i uzależnienia, nierzadko współwystępujące z nadużywaniem leków. Sięganie po alkohol lub inne substancje psychoaktywne może stanowić próbę „zagłuszenia”, „ucieczki” od istniejących problemów (Bronowski i in. 2008, s. 15–16).

Potrzeby seniorów i utrudnienia w ich zaspokajaniu

W poszczególnych okresach swojego życia człowiek ma różne potrzeby. W literaturze wyróżnia się następujące najważniejsze potrzeby seniorów:

- przynależności; gdy jest niezaspokojona, może doprowadzić do poczucia osamotnienia, opuszczenia, a nawet może przerodzić się w późniejszej starości w „chorobę sierocą”;

- bezpieczeństwa; wraz z obawami o zdrowie i byt, ta potrzeba wzrasta ponownie do potrzeb fundamentalnych starszych osób;
- kontaktu emocjonalnego; ludzie starsi ograniczają swoje kontakty do kilkusobowych, nie czują potrzeby szerszych kontaktów;
- poczucia użyteczności i przydatności; jest to potrzeba, która nadaje sens życia i napęd do aktywności starszym ludziom, bardzo potrzebują być dla kogoś użytecznym;
- uznania; nasila się i nadaje sens życia dla starszego człowieka; gdy nie jest zaspokojona, człowiek starszy powraca do swoich dokonań z minionych lat (Kamińska, Kosakowski 2001, s. 128).

Potrzeba jest zatem wynikiem relacji seniora z otaczającym światem, najczęściej rodziną. Zmieniające się otoczenie, coraz bardziej obce, niezrozumiałe i drażniące, a niekiedy wręcz złowrogie oraz problemy z dostosowaniem, przyczyniają się do powstania nowej sytuacji, którą Tadeusz Tomaszewski określa jako tzw. sytuację trudną. Do sytuacji tych autor zalicza:

- deprywację, w której podmiot pozbawiony jest czegoś niezbędnego do życia lub niezaspokojone są jego podstawowe potrzeby (np. fizjologiczne, społeczne);
- przeciążenia, gdy trudność zadania jest na granicy możliwości podmiotu (sił fizycznych, umysłowych, wytrzymałości nerwowej);
- utrudnienia, gdy możliwość wykonania zdania zostaje pomniejszona w wyniku jakiegoś braku lub nadmiaru;
- konflikt, gdy podmiot znajduje się w polu działania sił przeciwstawnych (np. naciski społeczne i fizyczne, konflikty roli, ...);
- zagrożenia, gdy istnieje zwiększone prawdopodobieństwo zagrożenia jakiejś cenionej przez seniora wartości (Tomaszewski 1982, s. 32–35).

Z wiekiem wzrasta potrzeba opieki i wsparcia osoby starszej przez rodzinę, środowisko lokalne oraz organizacje pomocy społecznej.

Jedną z przyczyn utrudniających zaspokajanie potrzeb przez seniorów jest ich stan zdrowia. 43% badanych zgłasza istnienie chorób długotrwałych i przewlekłych (trwających dłużej niż pół roku). Choroby te częściej występują w mieście (45,2%) niż na wsi (39,4%), częściej też dotyczą kobiet (47%) niż mężczyzn (39%). W miarę starzenia się populacji następuje pogorszenie stanu zdrowia; osoby w wieku 70 lat i więcej zgłaszają od 3,5–4,0% dolegliwości zdrowotnych. Z badań wynika, że ponad połowa sześćdziesięciolatków ma problemy ze wzrokiem. W wieku 80 lat i więcej problem ten dotyczy 70% badanych osób. Wśród osób w wieku 70 lat i więcej źle słyszy co trzecia osoba, w wieku 80 lat więcej niż co druga (*Założenia polityki ludnościowej Polski* 2013, s. 90–91). W badaniach Global Watch Age Index z 2013 r., porównu-

jących jakość życia osób starszych w 91 krajach, w ocenie własnego zdrowia polscy seniorzy znaleźli się na 4 miejscu od końca, a samopoczucia psychicznego – na ostatnim (Mazanec 2013).

Uwagi metodologiczne

Badania przeprowadzono od czerwca do sierpnia 2014 roku wśród 40 seniorów¹, mieszkańców byłego województwa wrocławskiego. Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Zebrany materiał empiryczny drogą wywiadu (częściowo skategoryzowanego, jawnego i indywidualnego) miał na celu ukazanie roli jaką odgrywiają seniorzy w rodzinie. Każdy wywiad był przeprowadzony w domu respondenta, po uprzednim ustaleniu dogodnego terminu. Podejmując badania starano się udzielić odpowiedzi na następujące pytania, które określały podstawowe problemy badawcze:

- 1) Jak seniorzy określają swój stan zdrowia?
- 2) W jaki sposób badani spędzają czas wolny?
- 3) Jakie są potrzeby respondentów?
- 4) Jaką rolę odgrywiają dziadkowie w rodzinie?

Badania zostały pomyślane jako wstęp do dalszych, szerszych analiz. Ze względu na ograniczony dobór próby nie mogą być one uogólnione na całą populację.

Charakterystyka badanych seniorów

Objęci badaniami seniorzy byli w wieku od 69 do 80 lat, mieli dzieci i wnuki. 20 osób mieszka we Wrocławku, 20 w okolicznych wsiach. Największą grupę badanych stanowiły kobiety – 32. 20 respondentów ma wykształcenie zawodowe, 12 podstawowe, 5 średnie i 3 wyższe. 28 jest w związku małżeńskim, 10 to osoby owdowiałe, 2 rozwiedzione. Wszyscy respondenci ze wsi i 10 z miasta mieszkają ze swoimi dziećmi, bądź z dziećmi i wnukami.

Wnioski z badań

Stan zdrowia i potrzeby seniorów

Często nie zdajemy sobie sprawy, że o jakości naszego życia decyduje nie tylko rodzina czy środowisko lokalne, ale także my sami. Na jakość życia

¹ Przyjęłam, za Dzięgielewską (2006, s. 46–47), że senior to osoba w wieku poprodukcyjnym.

osób starszych wpływ ma ich status materialny, zawodowy i społeczny, struktura rodziny, warunki mieszkaniowe, ale również ich aktywność oraz zdolność do uczestnictwa w życiu społecznym.

Większość badanych (30) określa swój stan zdrowia jako średni, 6 jako zły, zaledwie 2 osoby nie narzekają na zdrowie: *Jak mnie coś boli to wiem, że jeszcze żyję* (mężczyzna, 75 lat.) Najczęściej respondenci chorują na nadciśnienie, serce, reumatyzm. Mimo wielu schorzeń 15 osób jest uzależnionych od nikotyny, 12 z nich wypala paczkę papierosów dziennie.

Wśród seniorów pojawia się coraz więcej zwolenników zdrowego trybu życia, pojmowanego w sposób ograniczony do picia wody mineralnej, wprowadzenia do diety warzyw i owoców i sporadycznego ruchu. Styl życia uwzględniający właściwą dietę, aktywność fizyczną, unikanie czynników szkodliwych i umiejętność odpoczywania nie jest stosowany.

O swoje zdrowie zdecydowanie częściej dbają kobiety niż mężczyźni. Co trzecia regularnie uczęszcza na badania profilaktyczne, co piąta uprawia sport (przeważnie *nordic walking*). Wśród mężczyzn tylko 2 chodzi do lekarza [*chodzę do lekarza jak zmusi mnie żona* (lat 70, mieszkaniec Włocławka); *te konowały tylko pieniądze biorą i zawsze człowiekowi jakąś chorobę znajdą* (lat 80, mieszkaniec wsi); *chodziłbym do lekarza częściej, ale na prywatne wizyty mnie nie stać, a na NFZ to nie mam siły stać w kolejce i wysłuchiwać o chorobach starych bab* (lat 79, mieszkaniec Włocławka)], a ćwiczy (basen) tylko jeden (lat 71, mieszkaniec Włocławka, wykształcenie wyższe, rozwiedziony).

Wyniki badań ukazują różnice w spędzaniu czasu wolnego przez seniorów zamieszkałych w mieście i na wsi. Osoby mieszkające we Włocławku spędzają czas wolny w sposób bardziej urozmaicony: chodzą na spacer, spotkania towarzyskie (15), czytają książki (9), uprawiają sport (8), chodzą do kina (6), wyjeżdżają na przedstawienia baletowe (3) lub uzdrowiska Wieniec-Zdrój na „fajfy” (3). Respondenci zamieszkujący tereny wiejskie zadeklarowali, że oglądają telewizję (20) lub uprawiają małe ogródki przydomowe (8). Należy podkreślić, że seniorzy mieszkający na wsi zdecydowanie lepiej określili swój stan zdrowia, niż ci w „mieście”, rzadziej chorują, a jednak nie mają pomysłu na zagospodarowanie wolnego czasu, co widać także analizując odpowiedź na pytanie: *W jaki sposób chciałaby Pani/Pan spędzać czas wolny?* Kobiety twierdziły, że chciałyby, aby w telewizji było więcej seriali i programów kulinarnych, a mężczyźni ... nie wypowiedzieli się. Natomiast mieszkańcy Włocławka mieli szereg pomysłów lub marzeń na spędzenie czasu wolnego: tworzenie na każdym osiedlu Klubów Seniora z zatrudnionym pracownikiem kulturalno-oświatowym, lepsze zaopatrzenie bibliotek w książki z „grubszym drukiem” lub w e-booki, organizowanie na basenie grup tyl-

ko dla „starszych pań”, żeby nie wstydziły się wyjść w kostiumie kąpielowym, tańsze oferty na wyjazdy zagraniczne, organizację „fajf” na wzór Ciechocinka czy Wienca. Panowie (4) wskazywali również na potrzebę tworzenia „bezpiecznych pijalni piwa – tylko dla emerytów”: [*marzy mi się takie miejsce, gdzie mógłbym z kolegami w podobnym wieku, usiąść spokojnie, wypić piwko, może dwa, bez wysłuchiwania wulgaryzmów współczesnej młodzieży, bez komentarzy małżonki; miejsce gdzie można swobodnie podyskutować, o polityce też (lat 73, wykształcenie wyższe, żonaty); no gdzie ma chodzić chłop w moim wieku, no gdzie, w barach to same pijaki, a w pubach wulgarna i często szydząca ze starszych młodzieży, a piwo w domu to mi nie smakuje (lat 77, wykształcenie zawodowe, żonaty)]].*

Istnieją różnice w postrzeganiu potrzeb przez respondentów:

- a) ze względu na płeć: kobiety najczęściej wskazywały na potrzebę kontaktu emocjonalnego i bezpieczeństwa (po 28) oraz użyteczności i przydatności (26), jednocześnie zaznaczając, że przydatność nie powinna oznaczać wykorzystywania. Mężczyźni chcą być uznawani przez otoczenie (7), chcą być autorytetem, szczególnie dla wnuków (6) i chcą zaspokajać swoje potrzeby seksualne (5).
- b) ze względu na miejsce zamieszkania: mieszkańcy Włocławka, najczęściej wskazywali na potrzebę użyteczności (18) i uznania (5); natomiast mieszkańcy wsi na potrzebę kontaktu emocjonalnego (15).
- c) ze względu na stan cywilny: wszystkie osoby owdowiałe i rozwiedzione wskazywały na potrzebę bezpieczeństwa, natomiast respondenci w związku małżeńskim na potrzebę użyteczności i uznania.

Istotne jest, że osoby mieszkające ze swoimi dziećmi, częściej niż mieszkające oddzielnie, wskazywały na potrzebę kontaktu emocjonalnego i uznania. Co drugi respondent mieszkający z rodziną prokreacyjną i co trzeci mający samodzielne mieszkanie odczuwa brak rozmów, zainteresowania swoją osobą, cierpi na samotność i niejednokrotnie czuje się lekceważony: [*wnuk, owszem jest dla mnie miły, oj, bardzo miły, 5. każdego miesiąca, a potem to się już nie odzywa, bo mówi, że ja to już nic nie rozumiem (mężczyzna, mieszkaniac wsi, wykształcenie średnie, 70 lat, wdowiec); dzieci mieszkają w innym mieście, rzadko się odwiedzamy, ale, nad czym ubolewam, rzadko też do siebie dzwonimy i mejlujemy, to ja zawsze wychodzę z inicjatywą spotkania, nie oni, to przykre (mężczyzna, mieszkaniac Włocławka, wykształcenie średnie, rozwiedziony, lat 76); zawsze miałam dobry kontakt i z dziećmi i z wnukami, rozumiem, że czasy się zmieniają, więc nigdy nie narzucam innym swoich poglądów i zdania. Wnuki mają do mnie zaufanie, zwracają mi się, radzą*

się mnie, mieszkamy razem, wspieramy się. Mój dom jest duży, każdy ma swój pokój, ale ja nie czuję się w nim, ani sama, ani samotna (kobieta, wykształcenie wyższe, mieszkanka Włocławka, rozwiedziona, lat 77)].

- d) ze względu na poziom wykształcenia: osoby z wykształceniem co najmniej średnim częściej wskazywały na potrzebę uznania, autorytetu i bycia potrzebnym, natomiast respondenci z wykształceniem podstawowym lub zawodowym na poczucie bezpieczeństwa i kontaktu emocjonalnego.

Rodzina jest dla starego człowieka najważniejszą grupą odniesienia, gwarantem bezpieczeństwa. Współczesne zmiany modelu rodziny, jej wielkości, stylu życia, powodują rozluźnienie i osłabienie więzi rodzinnych. Stałe kontakty zastępowane są okazjonalnymi, odświętymi. Pogłębia się przez to poczucie osamotnienia, izolacji, a w konsekwencji marginalizacji i wykluczenia społecznego osób starszych. Seniorzy pragną kontaktu z najbliższymi, czekają na odwiedziny, telefon. Często czekają na próżno. Takie rozczarowanie może powodować, że przestaje on oczekiwać na jakąkolwiek zmianę. Oczekiwanie jest nadzieją, antycypacją odmiany niekorzystnie postrzeganego stanu. Brak przewidywanych zmian powoduje w konsekwencji utratę nadziei. Porażka jest tym boleśniejsza im większe było oczekiwanie. Z punktu widzenia seniora winni są najpierw ci, którzy byli źródłem nadziei (np. dzieci, wnuki, małżonek), a następnie ci, którzy winni są jej niespełnienia (ci sami lub ich otoczenie). Konsekwencją takiego stanu jest brak zaufania (zaprzestanie oczekiwań) i generalizacja oceny na wszystkie dzieci, wnuki. Nie sprzyja to jednocześnie motywacji do podejmowania wyzwań ponadosobistych. Trudno zachęcić wówczas osobę do aktywności (Łukaszewski 1984, s. 475–476). [*Córka mieszka zagranicą i dzwoni do mnie codziennie, a ja tak czekam na telefon od wnuka i zastanawiam się co złego mu zrobiłam, że o mnie zapomniał. Nie zadzwonił ani z okazji imienin, ani Dnia Babci* (mieszkanka Włocławka, lat 76, wykształcenie średnie, wdowa)]. Nie zawsze można spełnić oczekiwania seniora, zwłaszcza, jeśli nie zna się ich lub są niemożliwe do realizacji. Często seniorzy szukając kontaktu z rodziną lub chcąc zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa godzą się na utratę własnej autonomii. Jest to sytuacja konfliktu, w której senior ma pozycję ofiary. Wyklucza go to z możliwości korzystnej dla ogółu partycypacji (Łukaszewski 1984, s. 476–477). [*Do dziś nie mogę zapomnieć słów wypowiedzianych przez wnuka: „Ty nie umiesz zarządzać swoimi pieniędzmi, najlepiej będzie jak sprzedasz swoje mieszkanie i pieniądze dasz mnie. Dzięki temu wybuduję większy dom. Tobie dam oczywiście jeden pokój, telewizor też Ci wstawię.” Nie zgodziłam się. Już do mnie nie dzwoni* (mieszkanka Włocławka, lat 77, wdowa)]. Refleksja respondentki potwierdza badania Leona Dyczewskiego (2002, s. 82) „pomoc finansowa i rzeczowa ma wyraźnie kaskadowy kierunek,

tn. płynie głównie od pokoleń starszych ku młodszych”. W wielu rodzinach czynnikiem integracji pokoleniowej jest zatem nie tyle więź emocjonalna, ile korzyści ekonomiczne płynące z prowadzenia wspólnego gospodarstwa z osobami posiadającymi stałe źródło dochodu.

Rola seniorów w rodzinie

Wszystkie kobiety i 5 mężczyzn zadeklarowali, że brali czynny udział w opiece i wychowaniu wnucząt, przy czym połowa kobiet stwierdziła, że słowo „uczestniczyła” nie jest określeniem właściwym, gdyż całkowicie przejęły wszystkie obowiązki wobec wnuków głównie z powodu samotnego rodzicielstwa córek, młodego wieku rodziców lub ich pracy zawodowej. Babcie najczęściej zajmowały się gotowaniem, praniem, pomocą w kąpieli dziecka, czytaniem książek, spacerami, odprowadzaniem do przedszkola/szkoły. Dziadkowie zaznaczali swą obecność w życiu wnuków w spacerach, organizowaniu zabaw, uczeniu jazdy na rowerze, a przede wszystkim na opowiadaniu „jak to dawniej bywało”.

Prawie wszyscy seniorzy z miasta (18) i połowa mieszkających na wsi zadeklarowali, że nie stosowali kar wobec swoich wnuków, gdyż od stosowania kar są rodzice a dziadkowie są od rozpieszczania. Zdecydowanie częściej karali mężczyźni, niż kobiety. Seniorzy z miasta stwierdzili, że najczęstszą formą kary były zakazy wychodzenia z domu lub oglądania telewizji i gry na komputerze. Karać przestali, gdy wnuki ukończyły 15 lat. Natomiast dziadkowie ze wsi bardzo często stosowali kary fizyczne w postaci klapsów, stania w kącie oraz odmawiali podania deseru, straszili ciemnym pokojem. Seniorzy mieszkający w miastach bez względu na płeć zdecydowanie częściej nagradzali wnuki. Najczęstszą formą nagrody były pieniądze lub prezenty. Dziadkowie ze wsi (głównie kobiety) nagradzały piekąc lub gotując ulubione potrawy wnuków, często też pozwalały pić coca-colę (czemu wyraźnie sprzeciwiali się rodzice).

W chwili badania 30 respondentów mieszkało ze swoimi dziećmi, w tym 20 z dziećmi i wnukami. Na wsi głównym powodem wspólnego mieszkania było przejęcie gospodarstwa, w mieście stan zdrowia i sytuacja materialno-mieszkaniowa młodszego pokolenia. Większość seniorów czuje potrzebę głębszego kontaktu z najbliższymi. 26 osób żaliło się, że nie rozumie współczesnego świata i na brak rozmów z dziećmi, wnukami. Respondenci twierdzili, że z chwilą, kiedy wnukowie dojrzeją, oni przestali być potrzebni rodzinie; kobiety narzekały na niemożność przygotowywania posiłków [*moja kuchnia już im nie smakuje, bo podobno ziemniaczane kluski są tłuste i wysoko kaloryczne, a pizza nie?* (mieszkancka Włocławka, wykształcenie średnie, lat 72); *kto to słyszał*

jeść zupę pomidorową z kartonu. Całe życie robiłam przetwory i było dobrze, ale nie, moja synowa wie najlepiej, co jest zdrowe i nie tuczy (mieszkanca wsi, wykształcenie średnie, lat 79); rozumiem moich, że nie chcą żebym gotowała, parę razy przesoliłam, przypaliłam, no wiek już nie ten; ale marzy mi się, żeby, chociaż raz na tydzień córka lub wnuczka powiedziały mamó/babciu ugotuj mi. Zięć niech robi sobie jedzenie sam (mieszkanca Włocławka, wykształcenie wyższe, lat 80)].

Podsumowanie

W rodzinach wielopokoleniowych seniorzy często do końca życia służyli swoją pracą, a dla młodego pokolenia byli skarbnicą wiedzy. Współczesność mocno ograniczyła te role. Jednocześnie jednak, wobec nacisku na rozwój kariery zawodowej młodego pokolenia, dziadkowie stają się niezbędnym filarem rodziny, pełniącym funkcje opiekuńczo-wychowawcze nad wnukami. To dziadkowie często przejmują na siebie rolę organizatora rodzinnych spotkań przy wspólnym stole, stwarzania wnukom domowego ogniska, poczucia bezpieczeństwa. Nie należy również zapominać, że każda relacja interpersonalna działa w obydwie strony. Nie tylko dziadkowie są potrzebni wnukom i własnym dzieciom. Również wnukowie są bardzo potrzebni dziadkom. O roli seniorów w rodzinie i w społeczeństwie nie wolno zapominać. Dzisiejszy przedszkolak za 60 lat też będzie babcią lub dziadkiem. W rodzinie, w której dziadkowie są obecni i aktywni, ma szansę nauczyć się tej roli. Daje to niezbędny fundament do stworzenia własnej, trwałej rodziny prokreacyjnej.

Skuteczną formą profilaktyki osamotnienia i izolacji w zaawansowanym wieku jest przygotowanie do starości dzięki edukacji oraz promocji zasad aktywnego starzenia się. Potrzebne są szerokie programy działania o charakterze aktywizującym osoby starsze, dostosowane do ich zróżnicowanych potrzeb, warunków, ambicji i aspiracji. Działania samorządów sprowadzające się do okazjonalnych imprez (popularne „dni seniora”) są niewystarczające. Z drugiej strony, należy dzieci uczyć szacunku dla starszych, nie tylko dla ich dziadków lub osób z najbliższego otoczenia.

Jeszcze na początku XX w. wobec seniorów odnoszono się z szacunkiem i poważaniem. Czy obecnie również? Raporty policyjne wskazują, że plagą ostatnich lat są wyłudzenia metodą „na wnuczka”, „na policjanta”, „na osobę reprezentującą znaną firmę”. Przykładowo, w 2006 r. metodą na „wnuczka” oszukano 439 seniorów, a w 2012 r. liczba ta wzrosła do blisko 1,1 tys. (*Rośnie liczba wyłudzeń metodą „na wnuczka”* 2013). Z badań CBOS z 2007 r. wynika, że stosunek otoczenia utrwała niekorzystne postawy wobec osób starszych.

Co czwarty Polak prezentuje wobec ludzi starych postawy dystansu, obojętności lub niechęci, braku akceptacji. Postawy życzliwości wobec seniorów cechują środowiska osób dobrze sytuowanych, z wyższym wykształceniem; natomiast im niższe wykształcenie i gorsze materialne warunki bytu respondentów – tym większa skłonność do krytycznej oceny stosunku otoczenia do najstarszych (Wciórka 2007, s. 2 i 8). Akceptacji nie sprzyja również wspomniana wyżej skłonność seniorów do wycofywania się z życia społeczności. W świetle badań CBOS z 2010 roku, zdecydowana większość nie tylko nie udziela się społecznie, ale i nie pomaga osobom spoza swojego gospodarstwa domowego, izoluje się, ograniczając aktywność do kontaktów z rodziną (Wądołowska 2010, s. 8).

We współczesnym społeczeństwie, nastawionym na prawa jednostki, indywidualny sukces i rozwój osobisty coraz częściej osoby słabsze fizycznie i psychicznie, do których zaliczane są również osoby starsze, są niejednokrotnie stygmatyzowane i wykluczane z życia społecznego. Przyjęta przez Polskę Międzynarodowa Strategia Działania w kwestii Starzenia się Społeczeństw (tzw. Plan Madrycki²) zakłada budowę społeczeństwa przyjaznego ludziom w każdym wieku. Rodzina, jako element tworzący społeczeństwo, odgrywa w tym procesie istotną rolę. Młodzi ludzie wchodzący w świat dorosłych, korzystają z doświadczeń również babci i dziadka. I jeśli relacja z „dziadkami” oparta była na miłości i wzajemnym szacunku, to staje się ona drogowskazem do poszukiwania własnej życiowej ścieżki, a wspomnienie o babci i dziadku przybiera formę ciepłej opowieści *O mnie dbała babcia³, moja jedyna ukochana babcia. Każde święta, wakacje, ferie spędzałem u niej. Tak, rozpieszczała mnie, gotowała mi to, co lubiłem, ale to ona czytała mi książki, grała ze mną w gry planszowe, później nawet w komputerowe, zabierała mnie na wycieczki. To dzięki niej poznawałem świat, ten duży i ten mały. Wiedziałem, że jak się jej zwierzę to mnie nie wyda, nie wygada rodzicom i nigdy, nigdy nie krzyczała. Gdy umarła Babcia zabrakło ciepła* (student, lat 24).

² Aby wesprzeć państwa w stawianiu czoła wyzwaniom związanym ze starzeniem się społeczeństw, państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych na światowej konferencji, która odbyła się w Madrycie w kwietniu 2002 roku, przyjęły Międzynarodowy plan działania w kwestii starzenia się społeczeństw. Przyjmując plan działania państwa zobowiązały się do podejmowania działań na wszystkich szczeblach, w tym krajowym i międzynarodowym, w ramach trzech priorytetowych kierunków: osoby starsze i rozwój, promowanie zdrowia i dobrostanu w starszym wieku, zapewnienie wspierającego środowiska życia, <http://www.mpips.gov.pl/>

³ Respondentka zmarła pół roku po udzieleniu wywiadu.

Bibliografia

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bronowski P., Kluczyńska S., Sawicka M. (2008), *Problemy alkoholowe u osób starszych*, „Niebieska Linia” nr 4.
- Chmielewska M. (2002), *Rola dziadków w procesie socjalizacji*, „Wychowanie, na co Dzień” nr 7–8.
- Durda R. (2006), *Krzywdzeni na starość. Analiza danych telefonu „Niebieskiej Linii”*, „Niebieska Linia” nr 6.
- Dyczewski L. (2012), *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Dzięgielewska M. (2006), *Fazy starości w cyklu życia człowieka starego – ogólna charakterystyka*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dzięgielewska M., Wydawnictwo ASPRA-Jr, Warszawa.
- Falkowska J. (2002), *Do czego są potrzebni dziadkowie?*, „Edukacja i Dialog” nr 5.
- Halicka M., Halicki J. (red.) (2010), *Przemoc wobec ludzi starych. Na przykładzie badań środowiskowych w województwie podlaskim*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok.
- Kamińska D., Kosakowski C. (2001), *Człowiek stary w obliczu starości*, [w:] *Problemy opieki i środowisko życia osób niepełnosprawnych*, Kawczyńska-Butrym Z. (red.), Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W. (2006), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Łukaszewski W. (1984), *Szanse rozwoju osobowości*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Małecka B. (1997), *Dziadkowie w rodzinie*, „Edukacja i Dialog” nr 10.
- Namysłowska I. (2000), *Terapia rodzin*, PWN, Warszawa.
- Skura J. (2009), *Dialog pokoleń*, „Wychowawca” nr 12.
- Szatur-Jaworska B. (2012), *Sytuacja rodzinna i potrzeby opiekuńcze ludzi starych w Polsce*, [w:] *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, Błędowski P., Szatur-Jaworska B., Szveda-Lewandowska Z., Kubicki P. (red.), Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Szczepeński J. (1970), *Podstawowe pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
- Szukalski P. (2004), *Demograficzne przemiany rodziny – wyzwania dla współczesnych społeczeństw*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” LXVI, z. 4.
- Tomaszewski T. (red.) (1982), *Człowiek i otoczenie*, [w:] *Psychologia*, PWN, Warszawa.
- Tyszkowa M. (1991), *Relacje dorastających wnuków z dziadkami i babciami*, „Problemy Rodziny” nr 1.
- Vasta R., Haith M.M., Miller S.A. (2004), *Psychologia dziecka*, WSiP, Warszawa.

Źródła internetowe

- Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna*. Narodowy spis powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS, Warszawa 2014, <http://stat.gov.pl/spisy-powszechny/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/gospodarstwa-domowe-i-rodziny-charakterystyka-demograficzna-nsp-2011,5,1.html> [data pobrania: 15.09.2015].
- Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, www.opoka.org [data pobrania: 8.07.2014].

- Kowalczyk K. (2012), *Rola dziadków w naszym życiu*, komunikat CBOS, styczeń 2012, BS/8/2012, www.cbos.pl
- Mazanec M. (2013), *Dlaczego nie lubimy starych ludzi?*, „Gazeta Prawna” 31.10.2013, wydanie internetowe, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/743029,dlaczego-nie-lubimy-starych-ludzi-zycie-emeryta-w-polsce.html> [data pobrania: 1.10.2015].
- Rośnie liczba wyłudzeń metodą „na wnuczka”*, internetowe wydanie „Gazety Wyborczej” 21.01.2013, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,13272359,Rosnie_liczba_wyludzen_metoda_na_wnuczka_.html#ixzz3mwZNYCAK [data pobrania: 1.10.2015].
- Wądołowska K. (2010), *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, komunikat CBOS, styczeń 2010, nr BS/2/2010, www.cbos.pl
- Wciórka B. (2007), *Czy zmienia się stosunek Polaków do starości?*, komunikat CBOS, luty 2007, nr BS/33/07, www.cbos.pl
- Założenia polityki ludnościowej Polski – projekt*, Warszawa, luty 2013, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_zalozenia_polityki_ludnosciowej_Polski_2013_projekt_luty_2013.pdf [data pobrania: 16.09.2015].
- Strona internetowa Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej <http://www.mpips.gov.pl/spoleczne-prawa-czlowieka/organizacja-narodow-zjednoczonych/madryckiplandziaaniawkwesti-istarzeniaspocjestw/>. [data pobrania: 16.09.2015].